

Protokół Nr 3/2018
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Brzesku z dnia
16 marca 2018 r. odbytego w sali obrad Urzędu Miejskiego w Brzesku
przy ul. Głowackiego 51.

Komisja Rewizyjna obradowała w składzie:

- **Radna Barbara Borowiecka - Przewodnicząca Komisji;**
- **Radny Marcin Ciurej - członek Komisji;**
- **Radna Maria Kądziołka - członek Komisji;**
- **Radny Kazimierz Sproski - Członek Komisji;**
- **Radna Maria Kucia - Członek Komisji;**
- **Radny Leszek Klimek - Członek Komisji**
- **Radny Grzegorz Kolbusz - członek komisji**
- **Radny Krzysztof Bogusz - członek Komisji;**

Ponadto w posiedzeniu udział wzięli:

- **Sekretarz Stanisław Sułek;**
- **Przewodniczący RM Krzysztof Ojczyk;**
- **Naczelnik Józef Cierniak;**
- **Dyrektor SP nr 3 Dorota Wójcik;**
- **Kierownik Antoni Staszczyk**

W posiedzeniu komisji nie wziął udziału skarżący Pan R.J - zaproszenie na posiedzenie komisji znajduje się w aktach skargi ponieważ brak adresu zwrotnego w skardze spowodowało iż zaproszenie na posiedzenie komisji winien odebrać skarżący osobiście w BRM. Ponadto zawiadomienie o posiedzeniu Komisji rewizyjnej zostało wywieszane na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Brzesku w dniu 12 marca 2018 roku oraz na stronie internetowej www.brzesko.pl w dniu 12 marca 2018 roku).

Posiedzenie Komisji Rewizyjnej otworzyła **Przewodnicząca Komisji Radna Barbara Borowiecka** powitała wszystkich zebranych na posiedzeniu komisji.

Na podstawie listy obecności przewodnicząca komisji stwierdziła prawomocność obrad komisji. Lista obecności stanowi **załącznik** do protokołu.

Przedstawiła proponowany porządek posiedzenia komisji:

1. **Analiza skargi Pana R.J**
2. **Informacje na temat działalności Gminy w pozyskaniu nowych inwestorów, zakres i możliwości współpracy.(inf. email)**

3. Informacja o przygotowaniu do realizacji gminnych zadań inwestycyjnych zaplanowanych na 2018 rok.(inf.email)
4. Sprawy bieżące i wolne wnioski - rozpatrzenie pism, wniosków i projektów uchwał skierowanych do komisji .

Przewodnicząca komisji zapytała, czy ktoś z członków komisji proponuje zmiany do przedstawionego porządku posiedzenia - brak uwag, w związku z powyższym poddała go pod głosowanie. Za przyjęciem porządku posiedzenia komisji w przedstawionej treści głosowano jednogłośnie.

Ad.1. Analiza skargi Pana R.J

Radna Barbara Borowiecka - poinformowała, że zawiadomienie na posiedzenie komisji do Pana J.R. nie mogło zostać wysłane ponieważ Pan R. w swojej skardze na Burmistrza Brzeska z dnia 9 lutego 2018 roku kierowanej do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Brzesku Pana Krzysztofa Ojczyka z powodu braku adresu zwrotnego. Przygotowane zawiadomienia na 16 03 dot. analizy skargi na posiedzeniu komisji Rewizyjnej oraz przedłużeniu terminu skargi nie zostały odebrane przez pana J.R. Będzie prosić komisję o decyzje w tej sprawie , czy na dzisiejszym posiedzeniu podczas analizy skargi z ustaleniem opinii komisji , czy komisja wysłucha wyjaśnień pani dyrektor a zwoła jeszcze raz posiedzenie komisji na które zaprosi pana skarżącego . Prosi członków komisji o wypowiedzenie się w tym temacie.

Radny Leszek Klimek- termin rozpatrzenia skargi jest wydłużony , skoro skarżący nie przyszedł na posiedzenie komisji to też możemy procedować.

Radna Maria Kądziołka stoi na stanowisku, że powinniśmy rozpatrzyć skargę, mamy wszystkie dokumenty.

Radny Marcin Ciurej - uważa, że skargę należy rozpatrzyć.

Radna Maria Kucia - skoro pan nie zostawił adresu to jest to już jego sprawa, a komisja winna się zająć dzisiaj skargą.

Radny Kazimierz Sproski - mamy przyjęty program komisji, więc procedujemy według programu.

Radna Barbara Borowiecka - przedstawiła iż informowała Sekretarza Gminy o braku adresu zwrotnego do skarżącego, o braku możliwości wystania

zawiadomienia , informacja na tablicy ogłoszeń ,osobiście także nie odebrane zawiadomienie,także o stanowisku komisji.w tej sprawie.

Następnie Przewodnicząca komisji Barbara Borowiecka odczytała skargę na Burmistrza Brzeska Pana J.R. z dnia 9 lutego 2018 roku za naruszenie Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Brzesku, przepisów dotyczących przyznawania nagród pracownikom jednostek organizacyjnych Urzędu Miejskiego w Brzesku, ustawy Prawo zamówień publicznych, Kodeks pracy, ustawy o finansach publicznych oraz ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych poprzez nie wyciągnięcie konsekwencji służbowych oraz tuszowanie naruszenia ustawy prawo o zamówieniach publicznych. (skarga stanowi załącznik nr 1 do protokołu komisji).

Skarga została przekazana w dniu 21 lutego br. do Rady Miejskiej wraz z opinią prawną z dnia 19 lutego 2018 roku - w tym miejscu przewodnicząca odczytała powyższą opinię prawną stanowi załącznik nr 2 do protokołu).

Do Komisji wpłynęło pisemne oświadczenie z którym zapoznali się radni.

Poprosiła Dyrektor PSP nr 3 w Brzesku o odniesienie się do skargi. Przypomniała, że przedstawione wyjaśnienia przez panią dyrektor ,jako argumentacja w tym zakresie ma jedynie stanowić uzasadnienie zarzutów stawianych Burmistrzowi Brzeska w zakresie wskazanym w p.1i2 a nie jest zarzutem skargi , który miałyby zbadać Rada Miejska. Komisja analizuje skargę tylko na Burmistrza Brzeska.

Głos zabrała Dyrektor PSP Nr 3 w Brzesku Dorota Wójcik - która odniosła się do zarzutów zawartych w skardze. Złożyła już oświadczenie pisemne zaadresowane do komisji rewizyjnej. Poprosiła o skorygowanie błędu pisarskiego na stronie 4 wyjaśnienia gdzie został źle wpisany rok ma być 2014 , a nie 2016. Tak jak napisała w oświadczeniu w tej sprawie składała wyjaśnienia przed śledczymi na policji w Bochni w komórce do badania przestępstw gospodarczych, ponieważ pan J. zawiadomił o dokonany przez nią przestępstwie Komendę Główną Policji w Krakowie. W postanowieniu prokuratury jest wyraźna informacja, że dokumenty zostały przekierowane z Krakowa z Komendy Głównej do śledczych w Bochni. Śledczy zażądali od niej wyjaśnień, została z tego sporządzona notatka, zażądano dostarczenia dokumentów związanych zarówno z kontrolą Pana J. i komisji, która ponownie sprawdzała przedmiot sprawy, poprosili również o dokumenty finansowe o które nikt z wcześniejszych komisji nie wnioskował, a były to kwestie związane z dyscypliną finansową, a konkretnie, czy mogła zawierać umowy w miesiącu listopadzie 2013 roku na kosztorysy związane z przebudową i

remontem dachu na starej Sali gimnastycznej. Bardziej ich interesowała ta kwestia, czy były na to zabezpieczone środki finansowe. W roku 2013 z powodu różnych zawirowań finansowych ten remont nie został wykonany. Pierwotnie miała to być przebudowa dachu, później zlecone były dokumenty, kosztorysy przygotowywane pod przetarg. Potem zostało to zmienione na wersje na remont dachu ze zdjęciem wszystkich położonych warstw. Rzeczywiście w 2013 roku w listopadzie ustnie zadanie zostało powierzone firmie Pana M. wtedy te środki miała do dyspozycji. Faktura pojawiła się w szkole w styczniu 2014 roku i dopiero wtedy to wypłacaliśmy. Ten fakt również sprawdzali śledczy jaki był los środków przeznaczonych na remont więc wykazywała, że zostały one przesunięte w grudniu na media. Tak naprawdę mniej ich interesowało kiedy fizycznie umowa została podpisana przez obie ze stron tylko, czy nie było naruszeń ze strony finansowej. Prokuratura w ogóle nie podjęła czynności, odmówiono przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie ze względu na to, że nie znaleziono w tych czynach na które pan J. zwrócił uwagę znamion czynu zabronionego. Tak to zostało sprecyzowane, czyli każdy z zarzutów, dwa pierwsze dotyczyły jej osoby, trzeci dotyczył pana burmistrza i w tych 3 przypadkach prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa. Na to postanowienie prokuratury nasz skarżący złożył zażalenie. Prawo stanowi o tym, że w takiej sytuacji sprawa kierowana jest do sądu właściwego dla miejsca zamieszkania osoby skarżącej i znowu rozpatrywał to sąd. W skardze na Burmistrza Pan J. rzeczywiście cytuje fragmenty tego postanowienia sądu tylko cytuje ten fragment, który potwierdza jego tezę, że nie wszystko było wykonane zgodnie z zasadami obowiązującymi w ustawie o zamówieniach publicznych. Kolejna część to głównie w postanowieniu sądu jest mowa o tym, że pan J. cytuje tylko pierwszą część - zacytowała ta część zdania z postanowienia sądu - i dalej dot. ceny produktów i zdania sądu który ostatecznie uznał, że stopień czynu jest znikomy. Sad zmienił kwalifikację czynu z zabronionego na niską szkodliwość ale powoływał się na to, że jest tu droga strona medalu. Później okazało się, że tak naprawdę nie dało się stosować ustawy o zamówieniach publicznych na dostawy żywności, było to dopiero wprowadzane, a największe zamówienia to są właśnie do stołówki szkolnej bo wynosiły wówczas około 220 tysięcy złotych. Potem weszła inna interpretacja przepisów mieliśmy osobno zamawiać różne produkty to wówczas nie byłoby przekroczona kwota 14 tysięcy euro i w ogóle ustawy by się nie stosowało. Jeśli trzymać się przepisów to jest obowiązek korygowania cen lub zerwania umowy. W oświadczeniu wyliczyła, że nie jest tak jak Pan J. twierdził, że przekroczenie było nawet 150 % na cenie bo jeżeli to dokładnie przeanalizować to było to mniej, faktycznie najwięcej kosztowała cebula było jej około 8-10 kg. Nie jest również prawdą to, że straciła na tym gmina lub szkoła ponieważ nie są to pieniądze pochodzące z budżetu są to pieniądze, które dostajemy od rodziców i oni mają zagwarantowaną stałą cenę na

obiady , wówczas 2,80 za obiad i ta cena utrzymuje się bez względu na cenę np. ziemniaków kiedy raz są droższe, a raz tańsze. Na ten moment mieliśmy uśrednić te ceny i tak też dokonaliśmy i w przypadku ziemniaków było to 80 groszy na rok. Była to cena wiążąca, obowiązująca w 2013 roku. Okazało się, że ceny produktów wyliczone w 2014 roku były wyższe i z wyliczenia wyszło nam, że płaciłyśmy za 1 kg ziemniaków 94 grosze, czyli to przestępstwo o którym mówimy wynosi 14 groszy na kg, a nie 150 % bo gdyby tak było to musielibyśmy przez cały rok płacić po 2 złote, a tak nie było. Było to ciężko wytłumaczyć Panu J. udało jej się to wytłumaczyć śledczemu w Bochni na policji, który zadał pytanie o co tutaj tak naprawdę chodzi bo nie wierzył, że chodzi o pietruszkę i ziemniaki co wydało mu się dziwaczne. Można sobie z ziemniaków i pietruszki zrobić wielkie halo i to po półtora roku od postanowienia sądu który wyraźnie mówił, że żadne z tych czynów nie jest czynem zabronionym albo ma niską szkodliwość. W postanowieniu sadu pojawiło się takie niedoprecyzowanie, które też mogło budzić zastrzeżenia ponieważ było tam powiedziane, że umowa dotyczyła remontu dachu. Remont dachu opiewał na kwotę około 150 tysięcy złotych, a my mówimy o umowie która była na kwotę 3600 złotych na przygotowanie kosztorysu, czyli na przygotowanie dokumentacji pod zapytanie ofertowe albo pod przetarg w zależności od tego w jakim poziomie te ceny by się kształtowały. Do wykonania zadania, remontu dachu doszło dopiero w miesiącach wakacyjnych 2014 roku , ponieważ dokumentacja była wykonana, a wykonawca przygotował dokumentację zgodnie ze zleceniem , dostarczył fakturę i pieniądze zostały mu wypłacone. Prawdą jest, że umowa sporządzona w listopadzie 2013 roku została podpisana dopiero na początku roku 2014 i od tego się nie uchylała i to było to do czego się Pan J. doczepił, że jest to antydatowanie. Pan M. napisał oświadczenie, które dostarczył do komisji, która ponownie sprawdzała tą sprawę , że to nie zmieniało w ogóle przedmiotu sprawy i że ta umowa zawarta w formie ustnej, a potem pisemnej przed wypłaceniem faktury w żaden sposób nie naruszało jego dóbr ani nie naruszała kwestii które mieliśmy ustalone, a był to kolejny dokument który Pan M. dla szkoły wykonywał. O tym takim niedoprecyzowaniu - być może to, że było powiedziane lub nie doczytane, że to chodziło o remont czyli mówimy o tysiącach złotych 150-180 i być może to wpłynęło na zmianę klasyfikacji czynu - tego nie wie bo stroną w tej sprawie był skarżący czyli Pan J. przeciwko kontra prokuratura, która odmówiła wszczęcia śledztwa.

Radny Krzysztof Bogusz zapytał, w sprawie przygotowywania przez dyrektor dokumentacji technicznej na remont dachu - dla niego jest to bezsens. Dlaczego dyrektor szkoły, który jest odpowiedzialny za dydaktykę ma się zajmować sprawami inwestycyjnymi gdzie może się potknąć na takich tematach ponieważ są dla niego całkiem obce. Dotyczy to wszystkich szkół , czy nie można

tęgo powierzyć wykwalifikowanym pracownikom UM którzy posiadają odpowiednią wiedzę, by takie dokumenty i przetargi przygotowywali zwłaszcza, że budynki nie są własnością dyrektora tylko gminy. Należy w przyszłości unikać takich historii, dlatego dyrektorzy są narażani na takie rzeczy skoro nie mają obowiązku znać się na prawie budowlanym.

Dyrektor Dorota Wójcik - dyrektorzy są zobowiązani do wykonywania przeróżnych zadań. Nikt nas nie pyta czy się znamy, czy nie, ustawa o zamówieniach publicznych w tym czasie dopiero raczkowała i te obwarowania, które potem były skutkiem tych kontroli i skarg wynikały właśnie z tego, że ustawa nie była doprecyzowana i nie do wszystkich działań i zakresów mogła być stosowana. Potem pojawiło się orzeczenie trybunału, że nie wolno stosować ustawy zamówień publicznych do dostaw żywności bo jest to asortyment, który nie jest się w stanie wyszacować na tyle precyzyjnie by można było korygować ceny co 3 miesiące o wskaźnik GUS. Efektem tego było to, że przez kolejne lata firmy nie były chętne składać swoich ofert bo były to pewne pieniądze ale zbyt ryzykowne w momencie kiedy trzeba będzie korygować ceny. Następnie dyrektor przedstawiła za jakie remonty odpowiada szkoła, a za jakie inwestycje odpowiada gmina, co nie zmienia faktu, że jest to gąszcz przepisów i z niewiedzy pewne błędy są popełniane. Mamy do pomocy pracowników z Urzędu np. Pan Matras z zakresu zamówień publicznych, ale też nie jest on w stanie czuwać nad każdą placówką i sprawdzać, czy w trakcie realizacji nie dochodzi do jakiś nieprawidłowości. Pan J. miał prawo w czasie kontroli znaleźć te nieprawidłowości bo one były i tak jak każdy kontrolujący wpisuje do protokołu, każe napisać uzasadnienie, wyjaśnienia i w przyszłości tych błędów nie popełniać bo takie jest założenie kontroli. Każdy kontrolujący podchodzi do tego spokojnie, jest błąd, jest źle stosowany przepis, poucza, wskazuje, przychodzi na rekontrolę po jakimś czasie wskazaną z urzędu i taka kontrola nie budziłaby żadnych wątpliwości. Przyjęłam zastrzeżenia Pana J. gorzej jest z tym, że sprawa jest wywlekana już w kontekście skargi na burmistrza i innych pracowników urzędu, a przed świadomymi przemilczeniami publikowane jest to w mediach i ma to służyć obniżeniu jej wiarygodności i pracowników urzędu, kompetencji i ma to wpłynąć na utratę wizerunku. Gdyby to co pan J. napisał było prawdą to poddaje się pod pełny osąd państwa radnych i z resztą tak samo. Również bez żadnego problemu występowała w sądzie w sprawie w której Pan J. próbował uzyskać odszkodowanie od Gminy Brzesko za utratę pracy z tytułu utraty zaufania, tak samo jak była na policji. Odpowie na pytania bo to są rzeczy które można sprawdzić, udokumentować bo one są faktycznie w dokumentacji bo o faktach się nie dyskutuje, one są tylko można je interpretować w sposób normalny, a można z tego zrobić również aferę korupcyjną na poziomie Brzeska.

Sekretarz Stanisław Sułek odniósł się do głównej części skargi to jest do tuszowania i zaniechania czynności przez Burmistrza po przeprowadzonej kontroli. W momencie kiedy pan burmistrz otrzymał protokół z kontroli przedyskutował sprawę z pracownikami.

Naczelnik Józef Cierniak - odpowiedział, to nie był ostateczny protokół z kontroli bo był to dopiero projekt protokołu kontroli. Później pana J. nie było bo wyjechał, były wakacje w związku z tym do tego tematu dopiero wróciło się później kiedy ostateczny podpisany protokół pokontrolny został skierowany.

Radna Barbara Borowiecka poinformowała, że dnia 12 sierpnia 2015 roku czyli zaraz po tej kontroli Burmistrz zwrócił się o opinię prawną do radcy prawnego Małgorzaty Domagała w przedmiocie udzielenia odpowiedzi czy zachowanie dyrektora szkoły polegające na spisaniu umowy nr 4/2013 innej daty zawarcia niż faktycznie została zawarta „wyczerpuje znamiona czynu zabronionego„, a jeśli tak to jakiego?

Sekretarz Stanisław Sułek poinformował dalej, w momencie kiedy burmistrz otrzymał wiedzę od kontrolującego, że coś może być nie w porządku zlecił przygotowanie takiej opinii o której pani przewodnicząca poinformowała, a w późniejszym czasie powołał zespół kontrolujący składający się z pracowników urzędu, którzy mają fachową wiedzę w temacie, który był kontrolowany. Zespół kontrolujący nie stwierdził nieprawidłowości co później potwierdziły postanowienia Prokuratury Rejonowej w Bochni i Sądu Rejonowego w Bochni, które mówiły o sprawach kwestii zamówień publicznych o których pani dyrektor już mówiła. Na końcu tych dwóch postanowień jest takie sformułowanie, że w związku z tym burmistrz powołał zespół kontrolujący, nie tuszował i nie pozostawał w bezczynności, ale właśnie te kwestie, które podjął pozwoliły i potwierdziły to, że tego czynu przestępczego nie było. W związku z tym burmistrz nie miał obowiązku, a wręcz prawa zawiadamić o popełnionym przestępstwie ponieważ miał wiedzę, że takiego przestępstwa nie było, co później w tych postanowieniach organów ścigania zostało potwierdzone.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk zapytał, w oświadczenia publikowanych pojawił się wątek przymuszania do zrobienia szkolenia w SP nr 3. Posiada informacje mogą być one nieprawdziwe, że chodzi również o Bucze, mieszkańcy tej miejscowości informowali, że w szkole ktoś przymusza do zrobienia szkolenia. Było to w charakterze plotki i ciężko było to jakoś weryfikować. Zapytał, czy takie szkolenie zostało w szkole w Buczu przeprowadzone, i w jakich innych

szkołach miało to miejsce. Jeżeli konsekwencją tego typu szkoleń jest utrata zaufania i wyrok sądu, który tak naprawdę zwalnia pana burmistrza z obowiązku dawania pracy takiemu pracownikowi to pyta również, czy tego typu działalność czyli pójście na kontrolę w ramach kontroli i upoważnienia wyznaczonego przez burmistrza, nie widział jaki był zakres kontroli, ale jak rozumie to co było robione wykraczało poza zakres upoważnienia i kontroli. Rodzi się pytanie, czy przymuszanie dyrektorów, choć nie wie co dyrektorzy mówili, ale są faktury i rachunki i jest to bezsprzeczne, to jest pytanie otwarte. Jeśli tak to jak należy do tego podejść w kontekście tego oświadczenia, które było złożone, gdzie kontrolujący, nazwijmy to tak zaproponował, by nie stwierdzić, że wymuszał tego typu szkolenia za kwotę 3 tysięcy złotych. Należy się zapytać ile gmina jest stratna, skoro też czytał w oświadczeniu, że kilka miesięcy wcześniej takie szkolenie dla dyrektorów było przeprowadzone za 1,5 tysiąca złotych. Są to otwarte pytania i być może nie jest to afery za 14 groszy tylko afery za to, że ktoś się nie ugiął presji.

Sekretarz Stanisław Sułek - odpowiedział, wcześniej nie odnosił się do tego faktu ponieważ nie miało to związku z wcześniej złożoną skargą. Faktycznie po rozmowie pana burmistrza z panią dyrektor okazało się, że Pan J. zwiększał sobie samowolnie zakres kontroli i okazało się, że Pani dyrektor odmówiła takiej propozycji zorganizowania szkolenia w zakresie kontroli zarządczej i prawidłowego prowadzenia dokumentacji. W późniejszym czasie okazało się również, że odbyło się to w 4 szkołach. W dalszym procesie już po rozwiązaniu umowy o pracę z Panem J. pan J. złożył pozew do sądu pracy o utracone wynagrodzenie i odszkodowanie, tą sprawę przegrał w pierwszej i drugiej instancji prawomocnie tak, że całkiem jego zarzuty zostały odrzucone. Czytając uzasadnienie do tych wyroków wie iż pozostali dyrektorzy w sądzie nie potwierdzili, że byli w jakikolwiek sposób przymuszani do tego szkolenia. Te szkolenia faktycznie zostały przeprowadzone, natomiast przed sądem dyrektorzy zeznając jako świadkowie nie potwierdzili, żeby w jakikolwiek sposób byli do tego przymuszani.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk - Prosi o informacje, których szkół to dotyczy. Jeśli tak jest, a była informacja w oświadczeniu, że wcześniej szkolenie odbyło się za 1400 złotych dla wszystkich dyrektorów szkół to ma pytanie - po co Ci dyrektorzy wydawali te 3 tysiące złotych z budżetu szkoły gdzie za taką kwotę można np. zakupić pomoce dydaktyczne. Zapyta tych dyrektorów na co im ta kontrola była potrzebna skoro była przeprowadzona wcześniej. Rozumie, że dyrektor szkoły nie chce się przyznać do popełnienia błędu, jest to dla niego tak nielogiczne i zarazem niezrozumiałe.

Naczelnik Józef Cierniak odpowiedział, że cała ta afery nie wynikała z wysokości ceny za warzywa tylko dlatego, że pani dyrektor jako jedyna z dyrektorów powiedziała nie - na taki sposób załatwiania sprawy i nie zgodziła się na dodatkowe szkolenie ponieważ uważa, że to co robi jest zgodne z prawem i w tym zakresie posiada wiedzę. W związku z tym, że do niego również dotarły informacje iż w niektórych placówkach oświatowych na terenie Gminy Brzesko odbyły się takie szkolenia dlatego też skontrolował te placówki : Gimnazjum nr 1 PSP nr 2, Bucze, Gimnazjum w Jadownikach. Mając to na uwadze uściślił zestaw pytań do każdego z dyrektorów by odpowiedzieli na pytanie: kto prowadził szkolenie, na kogo została spisana umowa, cena szkolenia i ile za to pobrano pieniędzy. Okazało się, że np. w Buczu w tym szkoleniu, które trwało około 3 godziny brało udział 3 osoby i za to było zapłacone 3 tysiące złotych. Pan J. w tych placówkach mówił wprost i jednoznacznie kto ma wziąć udział , wymyślał sobie nawet sprzątaczkę z kontroli zarządczej mimo iż ją to nie dotyczy, dlatego też ma wszystkie notatki służbowe , wszystkie protokoły. Umowa była spisana na żonę Pana J., a szkolił Pan J.

Radna Maria Kądziołka zapytała, czy w tych jednostkach też były przeprowadzone kontrole przez Pana J. - Naczelnik Cierniak odpowiedział, że tak.

Radny Krzysztof Ojczyk - Czy odbyło się szkolenie z kontroli dla dyrektorów szkół ?

Naczelnik Józef Cierniak odpowiedział - tak odbyło się szkolenie wyjazdowe.

Radny Krzysztof Ojczyk - jeśli tak to uważa, że burmistrz nie powinien czekać, to w dniu kiedy wpłynęło i po kontroli było jasne powinien zgłosić działanie na szkodę gminy. Jeżeli oświadczenie dyrektorów obroniłoby się w sądzie w tej konkretnej sprawie - nie dziwi się, że w tych wszystkich sądach Pan J. przegrał. Zachodzi pytanie, czy to nie ma znamion popełnienia przestępstwa. Jeśli tak to na co Wy czekacie. Burmistrz winien ten fakt podać do prokuratury i niech zarówno prokuratura jak i sąd sprawdzi, czy oświadczenia dyrektorów, czy działanie kontrolującego jest zgodne z prawem. Rozumie, że dyrektorzy mają prawo się bronić ale nie zwalnia to od myślenia i logicznego działania.

Dyrektor Dorota Wójcik wyjaśniła - pan J. chciał poznać dokumentację kontroli zarządczej bo to jest taki temat do którego tak naprawdę nie wiadomo jak podejść. Obowiązkiem dyrektora jest prowadzenie dokumentacji kontroli,

ocenić ryzyko i stopień zagrożenia z różnych aspektów np. stopnia zużycia budynku czy nb. dzieci w szkole. Pan J. pomieszał to z ryzykiem zawodowym związanym ze stanowiskiem pracy dlatego szkolił dyrektora , księgową i np. panią sprzątaczkę bo uważał, że ryzykiem jest to , że sprzątaczką użyje za dużo wody i się ktoś poślizgnie. Dokumentację związaną z ryzykiem zawodowym opracowuje pracownik BHP na każdym stanowisku i określa jakiego rodzaju jest to ryzyko. Kontrola zarządcza dot. głównie finansów i zapewnienia ciągłości finansowania placówki. Ponadto pana J. interesowały orzeczenia i opinie , było to kolejne przekroczenie kompetencji , wręcz żądał udostępnienia dokumentacji, a tam są dane wrażliwe ponieważ są tam informacje o schorzeniach dzieci , o niepełnosprawności intelektualnie i nie tylko , chciał sprawdzać te orzeczenia i to była pierwsza rzecz której mu odmówiła. Został poinformowany, że nie ma do tego prawa, że nie leży to w zakresie kontroli i z tego co się dowiedziała później te orzeczenia i opinie sprawdzał pod kątem tego, czy dobrze przydzielone są zajęcia bo również w niektórych szkołach po kontroli te zajęcia zaczynała prowadzić jego żona. Jeżeli uznał, że kwalifikacje są niewystarczające albo, że powinien to prowadzić specjalista - Pani J. jest surdopedagogiem - wtedy wręcz wskazywał, że ten przydział dyrektora jest niezgodny z kwalifikacjami, czyli wchodził w kompetencje kuratorium.

Radny Krzysztof Ojczyk - To co dzisiaj usłyszał jest dla niego nie pojęte. Wydział Oświaty posiada protokoły z tych kontroli , poprosił by pan naczelnik sprawdził, czy takie zapytanie było w innych szkołach i placówkach o dane wrażliwe i czy te dane wrażliwe zostały udostępnione i jest to zapisane w protokole. Jeśli jest to w protokołach to stawia wniosek o skierowanie sprawy celem wyjaśnienia w obydwu kwestiach działania na szkodę gminy i naruszenia danych osobowych, danych wrażliwych bo po tych wyjaśnieniach nie ma wątpliwości, że tutaj doszło do mega patologii. Winno to być zgłoszone , zwrócił uwagę na wejście przepisów związanych z RODO , co w takim wypadku gdyby takie informacje wyszły, że kontrolujący poza zakresem kontroli zażyczył sobie dostęp do danych wrażliwych i takie uzyskał to gmina otrzymałaby ogromne kary finansowe.

Naczelnik Józef Cierniak - wyjaśnił temat przyznania nagrody dla pani dyrektor Wójcik . Rada pedagogiczna wystąpiła o nagrodę , komisja uznała wniosek gdyż uznaliśmy, że całokształt pracy pani dyrektor zasługuje na taką nagrodę.

Radny Krzysztof Ojczyk zapytał - Czy w tym czasie dyrektor Gimnazjum nr 1 i Nr 2 i szkoła podstawowa również otrzymali nagrody? . Bo wydaje się , że

powinien być jeden tylko nagrodzony dyrektor.

Przewodnicząca komisji Barbara Borowiecka zwróciła się do Przewodniczącego Rady Miejskiej o sformułowanie zgłoszonego wniosku, który podda pod głosowanie.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk - zgłosił wniosek o treści:

Po przeanalizowaniu skargi złożonej przez Pana R.J. Komisja Rewizyjna wnioskuje do Burmistrza Brzeska o skierowanie sprawy do prokuratury celem wyjaśnienia kwestii związanych z nieprawidłowym wydatkowaniem środków na przeprowadzone szkolenia w 4 szkołach na terenie Gminy Brzesko oraz, czy nie zostało popełnione przestępstwo ujawnienia danych wrażliwych również w jednostkach kontrolowanych w taki sposób, jak miało mieć to miejsce w PSP nr 3 w Brzesku.

Radna Maria Kądziołka - Może te wnioski skierujemy najpierw do Burmistrza by sprawdzić, czy te dane są zawarte w protokole. Wniosek przewodniczącego może być zgłoszony jak najbardziej, tylko trochę później.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk To nie wyklucza jedno drugiego, drugi wniosek może być zgłoszony do burmistrza by się tym zajął, jednak po tym co usłyszał nie ma wątpliwości, że to należy wyjaśnić zupełnie z innego poziomu. Po tym co potwierdził pan naczelnik to nie wie nad czym tutaj myśleć i prosi o przegłosowanie jego wniosku.

Radna Barbara Borowiecka - przypomniała, że w opinii prawnej którą odczytała opiniujący zastrzega przy tym „ iż w przypadku powzięcia przez RM w trakcie rozpatrywania skargi wiedzy o naruszeniach prawa należy skierować stosowne zawiadomienia do właściwych organów...”.

Przewodnicząca komisji poddała pod głosowanie Wniosek zgłoszony przez Przewodniczącego Rady Miejskiej Krzysztofa Ojczyka :

Po przeanalizowaniu skargi złożonej przez Pana R.J. Komisja Rewizyjna wnioskuje do Burmistrza Brzeska o skierowanie sprawy do prokuratury celem wyjaśnienia kwestii związanych z nieprawidłowym wydatkowaniem środków na przeprowadzone szkolenia w 4 szkołach na terenie Gminy Brzesko oraz, czy nie zostało popełnione przestępstwo ujawnienia danych wrażliwych również w jednostkach kontrolowanych w taki sposób, jak miało mieć to miejsce w PSP nr 3 w Brzesku. **Komisja przegłosowała powyższy jednogłośnie**

Dyrektor Dorota Wójcik - odniosła się do oskarżenia dot. nagrywania które wykonała. Pan J. kwestionował, że raz nagrywała go bez informowania, a po raz drugi, że używała do tego telefonu komórkowego chociaż powoływała się na nagranie z monitoringu. Tak naprawdę to pan J. próbował nas nagrywać w księgowości komórką bo zapomniał ją zabrać. Nagrywała dla własnego bezpieczeństwa. Nie ma nagranej propozycji Pana J. ale ma nagrane rozmowy czyli przebieg kontroli w księgowości, zawsze nagrywała tylko wówczas kiedy była w pomieszczeniu i używała do tego mobilnej kamery tak, że jest zarejestrowany dźwięk nie idealny i obraz też ale widać twarz Pana J. i słysząc jego głos. Są dwa nagrania, jest nagranie dotyczące gdzie właśnie Pan J. prosi o udostępnienie danych z opinii i orzeczeń. Jest jeszcze jedna burzliwa rozmowa nagrana kiedy Pan J. wiedział, że jestem po rozmowie z Panem Burmistrzem i dwa ostatnie filmy dotyczą wymuszania składania oświadczenia na nas jeśli chodzi o podpisywanie umów, antydatowane umowy, ponieważ Pan J. upierał się, że sporządziliśmy te umowy na potrzeby kontroli. W ogóle Pan J. nie przyjmował do wiadomości, że te umowy mogły być zapomniane, uzupełnione ale, że to nie działa się tu i teraz. Pan J. pozwolił sobie nawet w tej sprawie nachodzić wykonawcę kosztorysów czyli Pana M. w domu i to też było podnoszone jako nadużycie w przekroczeniu pewnych kompetencji.

Radna Maria Kądziołka zapytała, czy te nagrania Pani dyrektor udostępniła czy tylko są u pani.

Dyrektor Dorota Wójcik odpowiedziała, nagrania były wykorzystane w sądzie i oczywiście tak jak słusznie przypuszcza Pan J. dostarczyła je panu burmistrzowi i Panu naczelnikowi. Myśli iż tymi nagraniami może posłużyć się również policja. To nie było tak, że mnie wówczas nie było, Pan J. o tym nie wiedział, nagrywała bo śmie twierdzić, że po kilku latach nikt by jej nie uwierzył, i w tej chwili jest to już trudne do uwierzenia.

Radna Barbara Borowiecka - Czy nagrania w związku z wnioskiem pana przewodniczącego mogą być dołączone do dokumentacji.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk uważa, że nagranie z dzisiejszego posiedzenia Komisji Pan Burmistrz winien dołączyć do wniosku, który musi skierować do prokuratury. Skoro te sprawy były już dawno wykryte to wniosek już dawno winien być skierowany i na co było tak długo czekać.

Dyrektor Dorota Wójcik - nadmieniła ponadto, że jest to ten obszar do którego mamy nagranie, który jest nie do końca w porządku ale doszła do wniosku iż jest to sposób by udowodnić w razie czego, że mówi prawdę. Jest to kamera rzadko używana w szkole, korzystamy z niej w ramach monitoringu szkolnego bo można ją umieścić w dowolnym miejscu np. w przypadku niszczenia rowerów pod szkołą i nie ujawniałyby nigdy tych materiałów gdyby nie było takiej konieczności.

Na zapytanie radnego Bogusza, czy jest informacja, że obiekt jest monitorowany dyrektor odpowiedziała, że tak, jest taka informacja.

Radna Barbara Borowiecka odczytała pismo z dnia 27 lutego 2018 roku skierowane do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Brzesku pana R.J. jako uzupełnienie do skargi na Burmistrza Brzeska. (pismo stanowi załącznik do protokołu w pkc.3.) oraz treść opinii prawnej radcy prawnego A. Zachara z dnia 5 marca 2018 roku w sprawie dot. uzupełnienia do skargi oraz jak należy ją interpretować. (stanowi zał. do protokołu w pkc.4.)

Dyrektor Dorota Wójcik odniosła się do zarzutów :

- 1) **Zarzut:** Skąd wiedziała, że Pan R.J. został pozbawiony pracy z powodu utraty zaufania - była świadkiem na rozprawie w Bochni, ze strony urzędu została powołana na świadka w sprawie pana J. i pierwsze pytanie jakie otrzymała od sędziego brzmiało, czy wiem czego sprawa dotyczy i zostało mi wyjaśnione iż jest to na wniosek Pana R.J. z tytułu odszkodowania z powodu utraty zaufania i rozwiązania umowy z tego tytułu. Stąd też wiedziałam z jakiego powodu został zwolniony nie byłam specjalnie informowana extra o tym przez pracowników urzędu. Uczestniczyła w tej sprawie Pan J. sam siebie reprezentował, co było dodatkowo dość stresujące ponieważ miał prawo przesłuchiwać świadków i to robił, pozwalał sobie przy tym na różne insynuacje. Występowałyśmy w tej sprawie z Panią Księgową. Po wyjściu z Sali pani księgowej trzęsły się ręce bo to był ten właśnie rodzaj zachowania podczas kontroli i podczas sprawy w sądzie.

Dlatego też wiedziałam dlaczego został zwolniony, z jakiego tytułu i nie dlatego, że ktoś z pracowników nie dopełnił ustawy o ochronie danych osobowych i tą sprawę upublicznił, tylko została wezwana do sądu jako świadek w sprawie Pana J. o odszkodowanie.

- 2) **Zarzut:** dlaczego nie zostały opublikowane na BIP wyniki kontroli - szkoła nie jest zobowiązana do prowadzenia BIP. Jesteśmy podpięci pod BIP gminy i tak naprawdę mamy tylko odsyłacze z informacjami kto jest kierownikiem szkoły i dane kontaktowe. Był kiedyś pomysł by szkoły prowadziły BIP, a związane to było z informacjami o przetargach, potem z tego zrezygnowano. Tak więc nie było takiego obowiązku.

Sekretarz Stanisław Sułek - Ta kontrola miała charakter kontroli wewnętrznej i nigdzie nie udostępniane są protokoły z kontroli wewnętrznej, takich protokołów nie udostępniamy i nie jest to obowiązkiem urzędu.

Radna Maria Kądziołka - zapytała, kontrola zespołu powołanego przez Burmistrza poszła do szkoły na kontrolę w chwili kiedy protokół nie był jeszcze podpisany, czy ten protokół który sporządził pan J. ostatecznie został już podpisany?.

Dyrektor Dorota Wójcik odpowiedziała, że 1 września 2015 roku otrzymała swój egzemplarz podpisanego protokołu z kontroli, czyli dwa miesiące po zakończonej kontroli.

Naczelnik Józef Cierniak - Pani dyrektor oczekiwała, że Pan J. się w tym okresie pojawi, czas mijał i protokół oficjalnie nie został podpisany był tylko projekt. Rodzi się tutaj pytanie po co było przedstawiać projekt protokołu panu burmistrzowi?.

Radna Maria Kądziołka - Protokół nie podpisany przekazuje się po to by wyjaśnić wątpliwości.

Sekretarz Stanisław Sułek zawsze protokół przekazuje się kontrolowanemu, natomiast tutaj został przekazany przełożonemu kontrolowanemu.

Naczelnik Józef Cierniak - Najpierw protokół winna otrzymać pani dyrektor, a później dopiero burmistrz, a nie odwrotnie.

Sekretarz Stanisław Sułek Burmistrz powinien otrzymać już podpisany

protokół po ewentualnych naniesieniu uwag przez panią dyrektor, a tutaj tego nie było.

Przewodnicząca Barbara Borowiecka - uważa, że to Pani dyrektor po kontroli podpisuje protokół i powinna mieć możliwość odnieść się i złożyć wyjaśnienia do tego protokołu.

Dyrektor Dorota Wójcik - Protokół podpisany otrzymałam 1 września 2015 roku i zaraz w dniu 3 września napisałam stosowane wyjaśnienia do protokołu gdzie do każdego zarzutu się odnosiłam.

Radna Maria Kądziołka Czyli w ogóle nie wziął pan J. pod uwagę protokołu z kontroli przeprowadzonej przez zespół powołany przez pana burmistrza.

Naczelnik Józef Cierniak Zespół został powołany przez pana burmistrza dopiero po podpisaniu protokołu.

Przewodnicząca Barbara Borowiecka zapytała, czy członkowie komisji mają jeszcze zapytania do skargi? - pytań brak, wszystko jest jasne. Przypomniała, że tak jak w opinii opiniującego iż rzeczywisty zakres skargi mieści się w zakresie właściwości Rady Miejskiej. Skarga na działania i zaniechania Burmistrza Brzeska - gdzie treść skargi dot. zachodzących zdaniem skarżącego zaniedbać burmistrza w zakresie braku wyciągnięcia konsekwencji służbowych w stosunku do dyrektora placówki i pracowników urzędu w związku z ustaleniami z kontroli w PSP nr 3 w Brzesku przeprowadzonej przez skarżącego pana RJ. z dnia 23 czerwca do 8 lipca 2015 roku. Kontrola ta dotyczyła prawidłowości wydatkowania środków finansowych za 2014 rok z uwzględnienie zamówień publicznych. Drugi zarzut to tuszowanie przez Burmistrza Brzeska naruszenia prawa przez dyrektora placówki i pracowników urzędu i w piśmie z dnia 27 lutego 2018 roku są wskazane dwa zarzuty które były już przedstawione. Zwróciła się z zapytaniem do członków komisji, czy będziemy kolejno głosować przedstawiane zarzuty w skardze ?, czy całościowo.

Radny Marcin Ciurej uważa, że całościowo należy się odnieść w głosowaniu - innych propozycji pozostałych członków komisji brak.

Przewodnicząca Barbara Borowiecka zaproponowała opinie komisji Rewizyjnej o treści:

W związku ze szczegółową analizą skargi Pana R.J. na podstawie zgromadzonych i przygotowanych dokumentacji, wyjaśnień Dyrektor PSP Nr 3 w Brzesku, Naczelnika Wydziału EKIS UM w Brzesku, Sekretarza Gminy, Komisja Rewizyjna uznaje skargę za bezzasadną. Komisja wnioskuje o przygotowanie projektu uchwały i przedstawienia go Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Brzesku celem przedłożenia RM na sesji z pełnym uzasadnieniem faktycznym i prawnym. **Opinia została przegłosowana jednogłośnie**

Sekretarz Stanisław Sułek zwrócił uwagę iż przeraża go brak konkretnego przemyślenia naszych lokalnych dziennikarzy właścicieli portali internetowych gdzie otrzymali skargę pełną oszczerstw i od razu wrzucają w sieć by każdy to widział, a niektórzy opatrują to jeszcze z własnym krytycznym komentarzem nie zasięgając wcześniej jakiegokolwiek opinii ze strony urzędu czy nawet dyrektora.

Radna Barbara Borowiecka - Jest to niepokojące bo wydaje się iż w dzisiejszych czasach skarżący taką obierają drogę rozpatrywania tych skarg. W chwili gdy skarga Pan R.J. i wyjaśnienia pani dyrektor były upublicznione to radni w tej sprawie nie mieli informacji.

Sekretarz Stanisław Sułek Coraz częściej się takie rzeczy powtarzają nawet w czasie nie podejmowana żadnej próby wyjaśnienie z drugiej strony. Tak być nie powinno bo to jest niestuszne dopisywanie innym np. negatywnych cech. Ma nadzieję, że się to zmieni i pewne osoby przemyślą to wszystko.

Radny Krzysztof Bogusz - zwrócił uwagę, że Rada Miejska dowiaduje się o tym 4 lata po fakcie. Pomija zachowanie Pana R.J. i wystania przez niego informacji do mediów natomiast jako radni nie jesteśmy w żaden sposób informowani o takich tematach które są bardzo poważne i dowiadujemy się jako ostatni i wychodzimy przed mieszkańcami na niepoważnych. Pan burmistrz co miesiąc przedkłada nam sprawozdanie ze swoich działań, nie przypomina sobie by była jakaś informacja, że się toczą sprawy sądowe dlatego UM winien popracować nad swoją polityką informacyjną i nie powinien pewnych rzeczy ukrywać przed radnymi i mieszkańcami. Sprawy są trudne i potem wynikają różnego rodzaju niedomówienia. Jeżeli są sprawy trudne jak np. kwestia złożenia sprawy do prokuratury tak jak zaproponował pan przewodniczący to urząd nie powinien się ani chwili nad tym zastanawiać, ponieważ za takie działania jakie były podejmowane na szkodę urzędu i które co najmniej są nie etyczne.

Wymuszanie na dyrektorach pewnych zachowań, próba zastraszania ich to są rzeczy niedopuszczalne, które nie powinny mieć nigdy miejsca i gmina też powinna się uczyć, że w takich tematach winna być naprawdę stanowcza i nie czekać aż temat zniknie tylko działać natychmiast.

Sekretarz Stanisław Sułek odniósł się do wypowiedzi radnego Krzysztofa Bogusza. Dyrektorzy szkół potwierdzili przez śledczymi, że nie miało miejsca zastraszanie w związku z tym nie było podstaw do zawiadamiania organów ścigania skoro było potwierdzenie, że takie coś nie miało miejsca. Zwalnianie i zatrudnianie pracowników jest wyłączną kompetencją Burmistrza i nigdy nie było zwyczaju ani obowiązku, czy też prawa by informować radę kogo się zatrudnia i zwalnia, a tym bardziej z jakiego powodu były to zwolnienia. W tym przypadku wyszła taka sytuacja bo pan J. sam sprawę rozdmuchał więc to nie jest już tajemnicą.

Radna Maria Kądziołka - Przepisy jednoznacznie mówią, że nie wolno pewnych rzeczy robić, dot. to pracowników i nie wolno tak robić.

Radny Krzysztof Bogusz - Nawet w takim przypadku jak ten omawiany?

Sekretarz Stanisław Sułek Były to sprawy pomiędzy pracodawcą, a byłym pracownikiem, podlega to ochronie prawnej i tym bardziej nie możemy tego robić.

Przewodnicząca Barbara Borowiecka Na każdej sesji radni otrzymują sprawozdanie burmistrza o zwalnianiu i zatrudnianiu pracowników - kierowników jednostek organizacyjnych i tylko te informacje

Sekretarz informuje jest to inna sytuacja- Musimy być bardzo ostrożni w tych przypadkach ze względu na obowiązujące przepisy o ochronie danych osobowych, gdzie za ich naruszenie grożą poważne kary. Czasami lepiej być bardziej ostrożnym niż coś zrobić i później ponosić konsekwencje w tym również finansowe.

Na zakończenie dyskusji Przewodnicząca Barbara Borowiecka ogłosiła 15 minut przerwy w obradach komisji.

Obrady po przerwie.

Ad.2. Informacje na temat działalności Gminy w pozyskaniu nowych inwestorów, zakres i możliwości współpracy.(inf. email)

Przewodnicząca **Barbara Borowiecka** poinformowała, że zaproszony na dzisiejsze posiedzenie komisji pan kierownik Rafał Najda w ramach programu przyjmuje delegacje zagranicznych dziennikarzy, są poza urzędem w związku z tym przyjmujemy przedstawione informacje, ale zawsze w ramach uzupełnienia będziemy mogli zapytać pana kierownika na sesji w związku z przedłożonymi nam informacjami.

Opinia komisji:

Komisja przyjęła do wiadomości informacje na temat działalności Gminy Brzesko w pozyskiwaniu nowych inwestorów, zakresu i możliwości współpracy

Ad.3. Informacja o przygotowaniu do realizacji gminnych zadań inwestycyjnych zaplanowanych na 2018 rok.(inf.email)

Przewodnicząca komisji przypomniała, że na każdej sesji takie informacje przez pana Burmistrza są przedstawiane, zostały uzupełnione dlatego na posiedzenie komisji został zaproszony pan kierownik Antoni Staszczuk, który ta informację omówi.

W oczekiwaniu na przybycie Kierownika Antoniego Staszczuka komisja przystąpiła do omawiania pkt. kolejnego - sprawy bieżące.

- **Przewodnicząca Barbara Borowiecka** odczytała treść wniosku Sekretarza Gminy skierowanego do PRM pana Krzysztofa Ojczyka z dnia 9 marca 2018 roku w sprawie przedłożenia do zaopiniowania projektu uchwały w sprawie podziału Gminy Brzesko na Okręgi Wyborcze. Przewodniczący przekierował ten wniosek na wszystkie komisje RM celem zaopiniowania projektu.

Radna Maria Kądziołka - zwróciła uwagę, że powyższy projekt uchwały członkowie komisji otrzymali w tym momencie na komisji w dniu dzisiejszym.

Przewodnicząca Barbara Borowiecka odpowiedziała, że tak w tej chwili radni otrzymali projekt uchwały, ale pan przewodniczący przekierował wniosek na wszystkie komisje celem zaopiniowania projektu uchwały.

Następnie przewodnicząca odczytała treść projektu uchwały wraz z uzasadnieniem.

Radny Kazimierz Sproski - zwrócił uwagę na błąd w uzasadnieniu do uchwały dot. nie ujęcia Osiedla Ogrodowa. Czy Osiedle Kościuszki mamy rozumieć jako Ogrodowa.

W tamtym okresie w pierwszym okręgu było wybieranych 5 radnych, a jego zasięg obejmował Kościuszki, Stare Miasto, Okocimskie i Zielonka, a gdzie Ogrodowa. Powinno być Kościuszki - Ogrodowa. Obecnie w załączniku jest dopisane tylko Ogrodowa tj. ulica Ogrodowa plus bloki. Jeśli jest ul. Ogrodowa to są wymieniane bloki. Radny ponownie przytoczył zapis z projektu jest ulica Ogrodowa, a jeszcze są bloki na Ogrodowej

Przewodnicząca Borowiecka zwróciła uwagę na nazwę ulic: Osiedle Władysława Jagiełły i ulica Jagiełły.

Radny Kazimierz Sproski stwierdził, że w tym przypadku jest dobrze ponieważ jest Osiedle Władysława Jagiełły i ulica Jagiełły. Dawniej były wymieniane bloki na Ul. Ogrodowej, ulica była traktowana osobno, a osiedle osobno. W proponowanym podziale jest już w porządku tylko w uzasadnieniu źle. Następnie radny zwrócił się o wyjaśnienie powyższej kwestii do przybyłego na posiedzenie komisji Sekretarza Gminy Stanisława Sułka.

Sekretarz Stanisław Sułek - wyjaśnił zapytanie radnego Sproskiego dot. bloków na Osiedlu Ogrodowa i ulicy Ogrodowej. Jest tam wymieniona ulica Ogrodowa i są tam ujęci wszyscy mieszkańcy zameldowani na ulicy Ogrodowej. Próbowaliśmy w różnych konfiguracjach te osiedla w mieście łączyć tak by była możliwość jakiegoś pola manewru, jest to jedyna konfiguracja osiedla która spełnia warunki Kodeksu Wyborczego jeśli chodzi o ilość mieszkańców. Były głosy by pozostawić stary podział aby mieć pewność rozmawiał z dyrektorem delegatury Biura Wyborczego w Tarnowie który potwierdził, że tego nie wolno robić. By całkiem rozwiązać wątpliwości napisał do Krajowego Biura Wyborczego i otrzymał odpowiedź z państwowej Komisji Wyborczej, że osiedla należy traktować tak jak sołectwa czyli jeśli jest tylko możliwość by utworzyć okręgi to osiedli nie wolno rozdrabniać, muszą być w całości.

W krótkiej dyskusji odniesiono się do kwestii poruszonej przez radnego Sproskiego.

Po dyskusji opinia komisji:

Pozytywnie zaopiniowano projekt uchwały w sprawie podziału Gminy Brzesko na Okręgi Wyborcze. **Głosowano 5 za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące**

Sekretarz Stanisław Sułek poinformował, że jest w trakcie opracowania projektu uchwały podziału na Obwody bo też należy podjąć nową uchwałę w związku z tymi zmianami.

Przybyły na posiedzenie komisji **Kierownik Antoni Staszczuk** przedstawił komisji wg. załącznika do protokołu bardzo obszerne informacje o przygotowaniach do realizacji gminnych zadań inwestycyjnych zaplanowanych na 2018 rok.

W dyskusji poruszono kwestie dot:

- Partycypacji inwestorów w budowie drogi dojazdowej do terenów przemysłowych;
- Wielkości zabezpieczonych środków finansowych w budżecie gminy na budowę parku wypoczynku w Brzesku;
- Czy gmina złożyła do powiatu aktualizację listy projektów do realizacji przez powiat.
- Przebudowy kanalizacji na koszt gminy na ul. Wiosennej u Pani J.D.C; członkowie komisji w dyskusji zwrócili uwagę na możliwość ewentualnych roszczeń właścicieli sąsiednich działek; Pan Kierownik Staszczuk przybliżył komisji jakie zostały wystosowane odwołania przez gminę, wyczerpano wszystkie możliwości odwołania.
- Partycypacji Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej w remoncie schodów na Placu Żwirki i Wigury;
- Budowy ścieżek rowerowych na terenie Gminy Brzesko i niszczenia tych dróg np. przy wycince drzewna z lasu;
- Modernizacji boiska sportowego w Wokowicach - należy się dobrze zastanowić czy to zadanie ma sens - jest to na etapie dyskusji z sołtysem;
- Wyboru ostatecznego sposobu zagospodarowania budynku po byłej szkole podstawowej w Wokowicach;
- Uregulowania stanu własności boiska sportowego w Jadownikach;
- Remontu kapliczki przy ul. Królowej Jadwigi w Brzesku, wniosek zostanie złożony na dofinansowanie pod koniec roku;

Radny Krzysztof Bogusz zapytał, czy gmina byłaby zainteresowana w partycypowaniu w kosztach wykonania projektu chodnika na ulicy Galicyjskiej w Sterkowcu, tak by można było podciągnąć wykonanie projektu na budowę chodnika na ul. Małopolskiej w Jadownikach jeszcze na Galicyjską ponieważ powiat ma jeszcze środki finansowe.

Pan Antoni Staszczyk odpowiedział, Burmistrz ma w tym roku ograniczone możliwości i nie wie czy znajdzie pieniądze bo już na inne zadania musi z tej rezerwy dokładać. Musi najpierw powiat powiedzieć ile ma tych środków być, a później się zastanowimy.

Ponadto pan Kierownik przedstawił informacje na temat zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzesko.

W dyskusji członkowie komisji nawiązali do planowanej zmiany planu na ul. Sąddeckiej w Jasieniu.

Przewodnicząca komisji Barbara Borowiecka podziękowała za przedstawienie komisji wyczerpującej informacji w tematach jw.

Przybyły na posiedzenie komisji **Kierownik Rafał Najda** przedstawił komisji informacje na temat odbytego w dniu dzisiejszym spotkania z dziennikarzami zagranicznymi, celem tego spotkania było zaprezentowanie w prasie, Internecie Subregionu Tarnowskiego, by ten temat mógł być nagłośniony poza granicami kraju.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodnicząca komisji Barbara Borowiecka podziękowała za udział w posiedzeniu, merytoryczną dyskusję i zamknęła posiedzenie komisji.

Na tym posiedzenie komisji zakończyło się.
Obrady trwały od godz.11.00-14.30

Przewodnicząca komisji Rewizyjnej

Barbara Borowiecka

Protokołował:

Inspektor BRM w Brzesku
Marta Kótkowska